

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Pozą Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXIV r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 31-go lipca

№ 209

Rozłam w Związku Legjonistów

Dwa konkurencyjne zjazdy legjonistów w dniu 10 sierpnia

WARSZAWA, 30.7. Przed kilku dniami zorganizował się komitet lewicowych byłych legjonistów, który w dniu dzisiejszym wydał odezwę.

Czytamy w niej m. in. co następuje:

Obywatele i Koledzy!

Poszliśmy w szeregi legjonowe nie dla wysługiwania się czyjejkolwiek ambicji, nie dla zdobywania „karjer bajecznych“, jeno z gorącą wiarą w przyszłość kraju i jego ludu z płomienną nadzieją, iż z naszej ofiary powstanie ojczyzna ludzi pracujących.

W tej chwili stojąc na stanowisku potrzeby oddzielnej organizacji legjonistów i POWiaków, wiernych ludowi — oświadczamy, że nie weźmiemy w zjeździe legjonistów w Radomiu udziału. Po pierwsze dlatego, iż w naszym głębokim przekonaniu będzie to zjazd raczej niemy, a po drugie nie chcemy słuchać łatwych argumentów naszym przeciwnikom, iż chcemy im oficjalną uroczystość założyć, lub rozbić. Znając stan rzeczy, wierzymy, że zastanawiając się w tym samym dniu w Warszawie nad dalszą przyszłością „czynu legjonowego“ przez legjonistów dobrej woli zostaniemy zrozumiani i odnajdziemy w ich szeregach naszej przyszłej demokratycznej organizacji legjonowo powiackiej.

Jednocześnie nadmieniamy, że na dzień 10 sierpnia br. zwołujemy do Warszawy wstępną poufną konferencję upoważnionych delegatów, na której opracujemy deklarację ideową i statut Zw. legjonistów i POWiaków demokratów. Konferencja ta odbędzie się o godz. 11, w domu zw. zawodowego kolejarzy — ul. Czerwonego Krzyża 20.

Wzywamy do rejestracji wszystkich legjonistów i POWiaków, którzy solidaryzują się z nami pozostając wiernymi demokracji i republice!

Listy rejestracyjne prosimy nadesłać na ręce naszych mężów zaufania na prowincji, a to ze względu na pośpiech na ręce ob. Tomasa Arciszewskiego, Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, listem poleconym.

Przy rejestracji należy podać: imię i na-

zwisko, miejsce zamieszkania, miejsce zatrudnienia i formację wojskową, w jakiej służył

Podpisani:

Za komisję Organizacyjną Grupy Legjonistów i POWiaków Demokratów.

Tomasz Arciszewski poseł.

Kazimierz Bagiński, poseł

Andrzej Strug, senator

Stanisław Thugutt, redaktor.

Przed świętem bolszewickim

Zarządzenia ochronne we Francji i Rumunii

PARYŻ, 30.7. Władze wydały ogólny zakaz urządzania demonstracji komunistycznych, lub wieców w dniu 1 sierpnia. Przy najmniejszej próbie przekroczenia tego zakazu, lub też prowadzenia agitacji wywrotowej, winni będą natychmiast aresztowani. Policja otrzymała instrukcję wydalić z granic Francji obcokrajowców, prowadzących agitację komunistyczną. Zarządzono, aby w dniu 1 sierpnia gwardja republikańska oraz żałoga Paryża znajdowały się w pogotowiu.

WIEDEŃ, 30.7. Wobec zapowiedzi demonstracji komunistycznych na dz. 1 sierpnia poczynił rząd rumuński bardzo energiczne zarządzenia.

Wczoraj odbył premier konferencję z ministrem spraw wewn. i min. sprawiedliwości na której ustalono środki zaradcze.

Władze policyjne odkryły w związku z przygotowaniami komunistycznymi na dz. 1 sierpnia tajne organizacje w kilku miejscowościach. Organizacje te natychmiast zlikwidowano. Jest znamienne, że w sferach politycznych zaczyna się ustalać przekonanie o pewnym związku między ostatnimi rozruchami chłopskimi a sprytnie prowadzoną propagandą bolszewicką.

REKLAMA TO POTĘGA

w danej chwili przez nich akcja, jest prawdziwą ofensywą przeciwko pokojowi.

PARYŻ, 30.7. Omawiając artykuł w dzienniku „Kölnische Ztg.“ dowodzący, że traktat wersalski może być stale rozstrząsany, Andre Chaumeix oświadcza w dzienniku „Figaro“, że wywody Kölnische Ztg. stanowią poprostu nowy dowód znanego powszechnie faktu, że w filozofii politycznej germanizmu prawo, jako takie nie egzystuje. Tym czasem tworzone ono jest przez siłę i przez znaczone do jej usprawiedliwienia. Wierni tej zasadzie Niemcy, usiłują i obecnie nadać pozory prawa arbitralności swych koncepcji. Za służy na szczególną uwagę program dyskusji, którą zamierzają oni podnieść w Genewie. Celem tej dyskusji jest rewizja traktatu. Sprawa ta wejdzie jako pierwsza na porządek dyskusji. Rzecz niemiecka uważa za warunek niezbędny do przeprowadzenia dalszych postulatów.

Dalsze ataki na „korytarz“

Co piszą w naszej obronie

PARYŻ, 30.7. W depeszy, datowanej z Genewy, dziennik „L'Oeuvre“ omawia wrażenie wywołane tam artykułami pewnych organów prasy niemieckiej, która od czasu ewakuacji Nadrenji przybrała tam ton silnie zatruwający. Tak np. „Kölnische Ztg.“ ze zwykłą swą zacieklnością żąda rewizji traktatu wersalskiego, a mianowicie zniesienia ślachu wewnętrznego „korytarza polskiego“. Pismo to oświadcza m. in. że po rozwiązaniu zagadnienia Nadrenji, kwestja granicy polsko-niemieckiej powinna stać się głównym przedmiotem polityki europejskiej. Takie postawienie spra-

wy — pisze „L'Oeuvre“ — uważane jest w Genewie za niedopuszczalne. Okupacja Nadrenji była sama przez się zjawiskiem czasowym, które mogło przestać istnieć z dnia na dzień, wówczas gdy granica niemiecko-polska stanowi element definitywny i traktatowo ustalony, zmianom ulegać nie mogący. Według panującej w Genewie opinii, niema żadnych szans, aby artykuły tego rodzaju mogły wywrzeć we Francji jakiegokolwiek wrażenie. Wiadomo bowiem jest doskonale, że Polska nigdy nie zgodzi się na zmianę swych granic, Niemcy wiedzą o tem i prowadzona

MIĘDZYNARODOWY RAID POWIETRZNY KONCZY SIĘ

Lotnicy polscy w ogonie raidu

WARSZAWA, 30.7. Przez Warszawę przeszło już gros awjonetek, w ciągu dnia wczorajszego gościliśmy ogółem 11 pilotów. Ostatni przyleciał kpt. Babiński (O.6) o godz. 19.46, startuje on w dalszą drogę dziś rano.

Dotychczas w drodze poza polskimi pozostały jeszcze 4 maszyny, o których ostatnie wiadomości nadeszły z Barcelony M 1 (Francja), z Lozanny S 1 (Szwajcaria, z Bernu S 2 (Szwajcaria), z Wrocławia B 5 (Niemcy).

W Berlinie jest już 17 awjonetek, z czego jedna (Buttler) przybyła poza konkursem, w Gdańsku znajdują się 4 maszyny niemieckie a w Królewcu 2. Do g. 11 w południe nie o trzymano jeszcze żadnej wiadomości o nowych startach lub lądowaniach.

WARSZAWA, 30.7. Według zebranych informacji losy lotników naszych przedstawiają się następująco:

Pilot Płonczyński ukończył raid. Według tymczasowych obliczeń komisji sportowej raidu ogólny czas lotu jego trwał 59 godz. 12 min. Za szybkość przyznano mu 161 pkt. a za wytrwałość 75 pkt.

Pilot Bajan ukończył raid wczoraj o godzinie 15 m. 44. Z powodu defektu motoru na trasie Królewiec — Gdańsk stracił wiele punktów.

Pilot Więckowski opuścił Warszawę do dalszego lotu przez Królewiec, Gdańsk do Berlina wczoraj o godz. 14 m. 55.

a pilot Gedgwod wystartował w tę drogę o godz. 14 m. 25

Pilot Lewoniewski znajduje się w gorszym położeniu. Po wczorajszym starcie z Wiednia po przelecie 25 km. z powodu uszko-

dzenia silnika musiał zawrócić i w konsekwencji wycofać się z raidu.

Pilot Babiński, jak to wyżej wspomnieliśmy startuje dziś z Warszawy w kierunku na Berlin.

Pilot Dudziński, według posiadanych dotychczas informacji pozostaje do tej pory w Nîmes, gdzie reperuje aparat.

Pilot Muślewski, leci z Barcelony przez Nîmes forsownym lotem na Lion, Lozannę, Bern, Monachjum, Wiedeń.

Pilot Żwirko odbywa swój lot poza konkursem, wczoraj lądował w Wiedniu.

Reszta ekipy polskiej została wycofana już w pierwszych dniach lotu.

Stosunki handlowe

amerykańsko-sowieckie

ULEGŁY ZAOSTRZENIU

WIEDEN, 30.7. W stosunkach handlowych między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Unją sowiecką doszło dziś do ostrego przesilenia. Amerykańskie władze portowe za broń aż do odwołania wyładowywania towarów, nadchodzących do portów okrętami rosyjskimi. Zarządzenie motywują władze amerykańskie tem, że Rosja sowiecka zamierza zrajnować przemysł amerykański drogą

dumpingu, umożliwionego pracą skazańców niewolników. Szczególnie chodzi Ameryce o rynek drzewny, rujnowany stale dumpem rosyjskim.

32 okręty z rosyjskimi towarami, które znajdują się w drodze do Nowego Jorku, nie będą miały wjazdów do portów amerykańskich i będą musiały zawrócić.

Zatonięcie parowca na jeziorze Erie

16 marynarzy utonęło

ERIE, 30.7. Na jeziorze Erie, 75 km. na północny wschód od miasta Erie (w stanie

Pensylwania) zdarzyła się katastrofa okrętu wa. Parowiec „Georg” zupełnie niespodziewanie nie przechylił się na bok i po kilku minutach utonął. Z załogi, liczącej 22 osoby, 16 marynarzy straciło życie. 6 zdołał uratować statek, który zaalarmowany wołaniem o pomoc przez załogę parowca „George”, pośpieszył na miejsce katastrofy.

Przyczyna zatonięcia okrętu jest dotąd niewyjaśniona.

W drodze przez ocean

STEROWIEC R. 100 u BRZEGÓW AMERYKI

LONDYN, 30.7. Wielki sterowiec angielski R 100, który wystartował z Anglii do Ameryki znajdował się, jak donoszą komunikaty oficjalne, o godz. 1 w nocy według czasu środkowo europejskiego, pod 53.5 stop. szer. pół i 21 stop. długości zach. Na pokładzie wszystko w porządku. Wiatr zmniejsza

się stopniowo.

NOWY JORK, 30.7. Według nadeszłych tu depech z pokładu R 100 sterowiec znalazł się po opuszczeniu brzegów Islandji w sferze burz. Zepchnięty z kursu przez wichry sterowiec nadrabia stracony czas. U brzegów amerykańskich panuje pogoda dobra.

Rewizja policyjna w ministerstwie

Spowoduje ustąpienie ministra

WIEDEN, 30.7. Donoszą z Bukaresztu: Wielkie poruszenie wywołała w kołach politycznych wiadomość dziennika „Cuvantul”, że należy oczekiwać dymisji rumuńskiego ministra spraw wewn. Waldy.

Minister czuje się dotknięty rewizją policyjną, przeprowadzoną w ostatnich dniach w rumuńskim ministerjum spraw wewnętrznych a skierowaną przeciw szefowi gabinetu

ministra. Minister Wald jest zdania, że śledztwo to obniża powagę urzędu centralnego. Wiadomość o bliskiej dymisji jest tem prawdopodobniejsza, ile że premier Maniu przerwał wczoraj niespodziewanie swój urlop i odbył dziś konferencję z ministrem spraw wewnętrznych.

Konferencję tę łączą z zamierzoną dymisją ministra Waldy.

Okrucieństwo chińskich band rebeliantów

Wielkie miasto spustoszone

Zajęte przez bandy powstańcze miasto Cangea w prowincji Hunan zostało doszczętnie splądrowane i zniszczone, a mieszkańcy jego w znacznej części pomordowani.

Komuniści dopuszczali się przytem strasznych okrucieństw, poddając ofiary swe torturom. Z miasta udało się zbiec około 100.000 chińczyków.

Rebeljanci nie oszczędzili nawet zagranicznych konsulatów i firm obcych, których nie zupełnie zniszczono i rozgrabiono, a budynki zdemolowano.

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę

Komunikacji i Turystyki

w Poznaniu

Od 1 lipca do 10 sierpnia.

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

Skończyły się trzynaste pensje

Magistrat otrzymał z urzędu wojewódzkiego zarządzenie w myśl którego stałe wypłacanie pracownikom miejskim zapomóg czy też 13 pensji nie ma podstawy prawnej.

Jedynie w niektórych wypadkach władze nadzorcze zatwierdzać będą wypłatę trzynastej pensji czy remuneracji o ile budżet miejski przewidywać je będzie i wydatki ten znajdzie w budżecie odpowiednio pokryte z oszczędności budżetowych. (b)

Piorun zburzył komin w szpitalu

Podczas onegdajszej burzy, piorun uderzył w komin szpitala św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej i zburzył go doszczętnie.

Wezwano na ratunek straż ogniową, która uprzedziła wybuch pożaru i skończyło się tylko na strachu chorych, przebywających w szpitalu.

Kronika policyjna

Zamach samobójczy

Wczoraj w godzinach popołudniowych w mieszkaniu własnym przy ulicy Włocławskiej 12 w celach samobójczych napiła się esencji octowej 31-letnia Ejdukiewiczowa Marja, żona kowala. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w groźnym stanie przewiozło desperatkę do szpitala w Kadogószczy. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana. (w)

PRZEZ RADJO

PIĄTEK, dnia 1 sierpnia 1930 r.

12.10 Koncert z płyt gramofonowych

16.15 Koncert z płyt gramofonowych

17.35 „Na jeziorach naszej północy“

wygląda prof. St. Sumiński

18.00 Orkiestra Poraj--Kozłowski.

Koncert muzyki tanecznej i salonowej

19.45 Giełda rolnicza.

20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej

GIEŁDY.

Warszawa, 3-go lipca

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,89

Dewizy: Londyn 43,38 i pół Nowy Jork

8,898 Nowy Jork kabel 8,91 Paryż 35,05 3/4

Praga 26,41 Szwajcaria 173,16 i pół Włochy

46,68 Wiedeń 125,98

Obroty małe tendencja dla dewiz euro-

pejskich słabsza. Urzędowy kurs dol. niższy

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89

Rubel złoty 4 61 1/2. W obrotach

prywatnych: rubel srebrny 1,70. 100 kopiejek

bilonu srebrnego 0,70 gram czystego złota

5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin

212,89

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna

88,00, 5 proc. konwersyjna 55,50

8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00

(zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj.

94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp.

Kraj. 83,25. (w proc.), 7 proc. oblig. Banku

Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Ban

ku Rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z.

Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 7 proc.

L. Z. ziemskie dolar. 76,50 (w proc.) 8 proc.

L. Z. Warszawy 76,50 10 proc. Siedlec 81,00

Akcje: Bank Polski 163,00 — 162,75 Ma

gister Klawe 110,00 Parowozy 25,00 Starachowice

15,00 Modrzejów 8,25

Pożyczkami państwowymi obroty małe, tendencja utrzymana, Akcjami obroty małe, tendencja nieco mocniejsza.

Wielka afera meblowa

Właściciele zakładu stolarskiego Fuksowie naciągali Fuksów na 80.000 złotych

Od kilkunastu lat przy ul. Kamiennej nr. 2 w Łodzi prowadzili zakład stolarski bracia Michał i Uszer Fuksowie pod firmą „B. Fuks i Synowie“.

Firma ich nie tylko sama wykonywała zamówienia na meble, lecz nadto powierzała zamówienia drobnym stolarniom zarówno w Łodzi, jak i w Konstantynowie. Za wykonanie roboty Fuksowie nie płacili gotówką, lecz weksłami, przeważnie rozłożonymi na dalsze terminy.

Przed paru dniami władze śledcze po wiadomione zostały, iż firma „B. Fuks i Synowie“ jest zlikwidowana, bowiem zaarówno skład, jak mieszkanie prywatne właścicieli są pozamykane, a tymczasem właściciele firmy mają duże zobowiązania, których widocznie nie mają zamiaru kryć.

Jednocześnie zgłosił się do wydziału śledczego jeden z kupców z sąsiedztwa składu Fuksów, który oświadczył, że przed paru dniami pożyczyci Fuksowie od niego 900 zł. celem odesłania dużego transportu zakupionych od nich mebli, przyczem pożyczyci pieniądze na jeden dzień i — ślad po nich zagnął. Ani Fuksów, ani pieniędzy.

Rozpoczęte śledztwo dało rewelacyjne wyniki: Jak się okazało, wszystkie meble ze składu przy ul. Kamiennej zostały wywiezione, tak samo wywiezione meble ze składów urządzonych w mieszkaniach prywatnych przy ul. Południowej i Piłsudskiego. Składy i mieszkania prywatne zostały przez ich właścicieli zamknięte.

Śledztwo nie zdołało ustalić, dokąd meble zostały wywiezione. Ustalono natomiast iż obaj bracia Fuks wyjechali zagranicę, najprawdopodobniej do Gdańska.

Skład firmy został opieczetowany, za zbiegłymi zaś rozesłano listy gończe.

W toku dalszego śledztwa ustalono, iż współwłaściciel składu mebli, ojciec obu zbiegłych braci, który zamieszkiwał przy składzie na ul. Kamiennej 2, w skromnym pokoiku, przeniósł się do Andrzejowa, gdzie za mieszkał przy bracie, posiadającym tam posesję. Wezwany do urzędu śledczego stary Fuks oświadczył, iż synowie ograbili go również, zabierając mu różne rzeczy, że przeto on nie tylko za nich oddać nie może, ale sam nic nie ma. Dalsze dochodzenie ustaliło, iż żony obu zbiegłych stolarzy przebywają na lotnisku pod Andrzejowem. Przebywają tam wraz z dziećmi. Obaj mężowie przed wyjazdem zaopatrzyli rodziny w większą ilość odzieży i środków spożywczych.

W ciągu dni ostatnich, na wieść o ucieczce braci Fuks, do wydziału śledczego napłynęło mnóstwo zgłoszeń z pretensjami natury pieniężnej. Wedle dotychczas zebranego materiału, uciekinierzy poszkodowali 62 osoby na sumę przynoszącą 80000 tys. zł. Jest bardzo prawdopodobne, że suma pretensji do braci Fuks wzrośnie.

Jak wynika z przebiegu śledztwa — ucieczka obu braci była najwidoczniej oddawna przygotowywana i obmyślona starannie.

PRAWO I SĄD

Za to, że chciał być ojcem Skazany na 1 miesiąc więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł Stefan Kozłowski. Rozprawie przewodniczył sędzia Skabieczewski, oskarżał prokurator Dezyński. Sprawa przedstawia się następująco: W roku 1928 w Brzezinach do parafji katolickiej zgłosił się Stefan Kozłowski i zameldował, że żona jego Stanisława powiła dziecko, na skutek tego zameldowania urzędnik stanu cywilnego spisał akt urodzenia.

Po pewnym czasie do policji w Brzezinach zgłosił się brat żony Kozłowskiego i oznajmił, że dziecko które w urzędzie parafjalnym Kozłowski podał jako swoje własne jest dzieckiem Marji Stańczykówny.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Stanisława Kozłowska, podczas nieobecności swego męża powiła dziecko, które w kilka minut potem umarło. Chcąc jednak zrobić uciechę swemu mężowi Kozłowska udała się do Marji Stańczykówny, która przed kilku dniami powiła dziecko, z prośbą o wydanie jej tego dziecka. Stańczykówna bardzo chętnie się zgodziła, tembardziej, że jako panna nie chciała mieć dziecka przy sobie. Kozłowski nie o tem nie wiedząc zameldował dziecko w urzędzie parafjalnym, jako swoje własne. Kozłowska w kilka miesięcy po porodzie zmarła. Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Stefana Kozłowskiego na miesiąc aresztu.

Dobra odpowiedź

Rzecz dzieje się w uniwersyteckim miesie.

Wszyscy wiedzą, że profesor Müller egzaminuje bardzo surowo. Pewnemu studentowi medycyny zadaje na egzaminie następujące pytanie:

„Jakie Pan zna środki napotne?“

Student wymienia znane mu środki, przede wszystkim zaś tabletki Aspiryny, działające prócz tego niezawodnie przy przebieganiach oraz przy bólach głowy.

„Przypuśćmy jednak“, mówi profesor „że nawet one by nie pomogły, cóż by Pan wówczas zrobił?“

„Przysłałbym pacjenta na egzamin do Pana Profesora“, odpowiada bez namysłu zniecierpliwiony student,

Popierajcie wyroby krajowe

Tajemnica Glorii Alister

Zagadka rozwiązywana przez policję francuską

Przed kilku miesiącami doniosła prasa całego świata o znalezieniu na brzegu morskim w Montaliret we Francji nagiej i nieprzytomnej kobiety, która po dojsciu do zmysłów oświadczyła, iż nazywa się Gloria Allister. Jako rozwiązanie tej niezwykle zagadki, domniemana panna Allister opowiedziała piękną historię, zakrywając nieco na jedną z bajek Szecherezady. A mianowicie, że miała ona jakoby jechać na pokładzie angielskiego statku „Eagle” na którym poznała jakiegoś chińskiego lekarza. Pewnego wieczoru, gdy sama stała na pokładzie, podszedł do niej chińczyk i począł jej czynić nieczne propozycje, a spotkawszy się z jej strony z kategoryczną odmową, pełną oburzenia, zepchnął ją w morze. Zapytany w tej sprawie drogą depechy iskrowej kapitan statku „Eagle”, odpowiedział że nazwisko Glorii Allister nie jest mu zupełnie znane, i że takiej pasażerki na statku nigdy nie było.

Od tej chwili tajemnicza Angielka, która dotychczas znajduje się w areszcie Bordeaux, nie chce ani słowa wyjawić co do swej osoby. Początkowo brano ją za umyślowo cherą, która uciekła z zakładu dla obłąkanych, następnie za międzynarodową awanturnicę. Potem powstało nagle przypuszczenie, że jest ona żoną pewnego amerykańskiego milionera, Browna, która uciekła oden z jakimś mixerem kaktail'ków w jednym z barów New Jorku. Ale drogą telewizji przesłana do Ameryki fotografia, rozwiała też przypuszczenia, albowiem Brown nie poznał w niej niewiernej swej małżonki. W tym samym prawie czasie zjawil się pewien angielski ziemianin, nazwiskiem Allan w przypuszczeniu że tajemnicza Gloria jest jego córką, która zaginęła w demu przed sześcioma miesiącami. Przypuszczenie to zrodziło się na tej podstawie, iż Gloria Allister symulowała przez czas pewien stratę pamięci.

Od tego czasu ośmioro różnych osób zgłaszało się do policji w Bordeaux, pragnąc w tej tajemniczej kobiecie odnaleźć w różnych czasach zaginione bez śladu swe karmicielki. Wszystkie te usiłowania były daremne. Kim jest Gloria Allister, wie tylko ona jedna i wi docznie musi jej na tem zależeć, aby nikt inny nie dowiedział się kim jest naprawdę i jak brzmi jej prawdziwe nazwisko.

Niezmiernie ciekawym i charakterystycznym szczegółem w tej dziwnej historii jest fakt, że od czasu, gdy pisma podały jej fotografię otrzymała ona i otrzymuje moc listów z propozycjami małżeńskimi.

Zbliżony do tego wypadek wydarzył się ostatnie w Nicei, gdzie kilka dni temu aresztowano pewną bardzo szeroko żyjącą Rosjankę, podającą się za Tomaszową. — Aresztowanie jej nastąpiło na skutek nieopłacenia ogromnego hotelowego rachunku w Cannes i następnie potajemnej z hotelu ucieczki. W chwili aresztowania posiadała ona przy sobie nie więcej jak kilkadziesiąt centimów, ale przeprowadzona w jej licznych i wspaniałych kufrach

rewizja wykazała moc eleganckich i niezmiernie kosztownych tualet. Przeprowadzone dochodzenie zdołało już ustalić, że kobieta ta figurowała dotychczas pod 20 rozmaitymi nazwiskami w rozmaitych modnych barach i uzdrowiskach Francji, jednakże prawdziwe jej nazwisko jak dotychczas nie zostało odkryte i wiadze nie mogą dojść z kim właściwie mają do czynienia.

Wszechświat a kula bilardowa

4 tonnowe lustro i co się w niem odbija

Amerykańscy milionerzy — trzeba im to przyznać — mają swoją dobrą stronę: wielu z nich, dorobiwszy się na szmaleu, powidłach czy na królowaniu nad parówkami lub świąskimi ogonami w konserwie, nie ześwinieli ostatecznie i ofiarowują wielkie sumy na cele społeczne i naukowe.

Dziwna rzecz, że ludzie ci tak wszystkie mi korzeniami tkwiący w prozie swym ziemskich wrażeń i gieszefów, przejawiają niezwykle zainteresowanie do spraw nad i poza ziemskich. Wielu z nich mianowicie składa duże pieniądze na cele związane z astronomią i poznaniem wszechświata.

Największy oto teleskop świata ma do zawdzięczenia swe powstanie kapitałom głównego akcjonariusza tramwaji chicagowskich. Wspaniałe astronomiczne odkrycia, uczyniono dzięki olbrzymiemu teleskopowi ufundowane mu przez bogatego kupca Hookera.

Obecnie oto ze składek amerykańskich mecenasów buduje mistrz optyki Rithey nowy olbrzym. Kolosalne te instrumenty umieszczone są na wierzchołkach gór amerykańskich. Najwspanialszy z nich ów wymieniony wyżej teleskop Hookera ustawiony jest w Kalifornji na wierzchołku góry Mount-Wilson. Kolos ten którego samo lustro ma wagę 4 ton, a statyw sięga 3 piętra, rozszerza pole naszego widzenia do fantastycznych granic, na przestrzeń tak wielką że możliwość ta zaledwie 30 lat temu wydawały się czemś nieosiągalnym nigdy.

Przy pomocy tego instrumentu, którym posługuje się znakomity astronom Hubble, uczony ten potrafił nie tylko „rozszerzyć” znakomicie wszechświat, ale i dowieść że niekto-

re nasze pojęcia o jego budowie były z gruntu fałszywe.

Teleskop ten wykazuje podług wyliczeń Hebble, a jeszcze około 2 milionów podobnych mgławic, przyczem najdalej z nich leżą 140 razy dalej od naszej planety, niż owa mgławica Andromedy.

Tu leży granica naszych poznaj astronomicznych sprawdzanych przy pomocy teleskopu który zdołał naliczyć, iż egzystuje we wszechświecie 200 biljonów gwiazd. Mimo to, ta niedająca się przez umysł ludzki ogarnąć wielkość Universum, czem jest wobec zwykłej kuli bilardowej złożonej z nieskończonej wielkości ilości atomów.

Złamane śluby panieńskie

Cztery staruszki na ślubnym kobiercu

W Barcelonie toczył się ostatnio ogromnie ciekawy proces sądowy.

Oto cztery siostry, cztery stare panny w wieku lat 50 — 60 wniosły do sądu skargę o unieważnienie testamentu ich zmarłego nie dawno ojca.

Ojciec czterech starszek umarł przed kilku laty zostawiając olbrzymi majątek i testament który wyraźnie mówił, że tyko te córki mogą rościć sobie jakiegokolwiek prawa do spadku, które wyjdą za mąż. Panny nie mogą mieć nawet nadziei na kilka procentów.

Staruszki, których ojciec nigdy nie zdradzał bodaj cienia podobnych myśli i nigdy nie namawiał córek do zamążpójścia wykazały, że testament pisany był przed 40 laty, wtedy, kiedy, rzeczywiście miały wszelkie szanse do wyjścia za mąż i prosiły aby w związku na ich podeszły wiek testamenty unieważnić.

Sąd stał jednak twardo na swoim ścisłym i małnem stanowisku, nie chcąc nawet słyszeć o uznaniu nieważności cennego dokumentu. Najstarsza z czterech sióstr 62 letnia staruszka postanowiła pierwsza wypełnić zlecenie zmarłego ojca.

Nie zwlekając długo wyszukała sobie młodego, dwudziesokilkuletniego dalekiego krewnego i pewnego dnia stanęła z nim na ślubnym kobiercu. Trzy pozostałe siostry podniosły wielkie larum, odsadzając najstarszą siostrę, która pierwsza zламаła ich śluby panieńskie, od czci wiary i zdrowego rozsądku.

Nie trwało jednak długo a i pozostałe trzy panienki, z których najmłodsza ma 50 lat, wyszukały sobie mężów i dziś żyją spokojnie, wdzięczne ojcu, który zabezpieczył im starość.

Alkohol do czyszczenia ulic

Ciekawe zarządzenie w Hickory Flat

Ponieważ w St. Zjednoczonych istnieje zakaz spożycia trunków, więc pewna miejscina na Hickory Flat (stan Missouri), wymyśliła nowy sposób zastosowania alkoholu, który policja prohibicyjna konfiskuje u przemytników.

Podczas gdy w innych miastach alkohol wylewany jest poprostu do kanałów zarząd miasta Hickory Flat wpadł na zgola ciekawy pomysł nakazał mianowicie napełnianie kon-

fiskowanym spirytusem polewaczek miejskich aby w ten sposób prowadzić walkę z kurzem na ulicach.

Jest to zapewne nowy sposób wyrażania pogardy dla alkoholu. Ciekawa rzecz jednak jak na tego rodzaju zarządzenie zapatrywać się będzie policja prohibicyjna, szczególnie że co do zgodnego z tem zarządzeniem zastosowania alkoholu mogą powstać nieraz bardzo poważne wątpliwości.

DLACZEGO KOMORNICY PRZY OGŁOSZENIACH biorą POREKAWICZNE

Przed 10 sierpnia

Szykują się rozłam wśród Legionistów

Prezes Związku Legionistów, dyr. Piestrzyński, usiłuje oficjalnie zaprzeczyć rzekomo „wyssanym z palca” wiadomościom o fermentach i rozłamie w szeregach sierpniowych zjazdowców. Tymczasem „zaprzeczenie” pana Piestrzyńskiego, skonfrontowane z rzeczywistością, nie jest w stanie obalić i zniweczyć nagich faktów. Wiadomości o tem, że Związek Legionistów „rozbiła się” — nawet pomimo osobistej interwencji p. Piłsudskiego — że na 3 sierpnia szykuje się jeden zjazd w Krakowie a na 10 sierpnia aż dwa (w Radomiu, Dąbrowie), że „oficjalny” zjazd radomski ma być niemy, ale za to w Krakowie secesjo-

niści noszą się z zamiarem powzięcia rezolucyj, dotyczących „regime'u”, — krążą coraz uporczywiej.

Poważna liczba legionistów pragnie najwyraźniej zerwać z organizacją, której patronuje prezes Piestrzyński. I na to żadne „zaprzeczenia” nie poradzą.

Jeśli chodzi o ów projektowany przez legionową „frondę” zjazd kontrmanifestacyjny w Krakowie, obrady jego byłyby tajne, lecz mówi się, że ich przedmiotem byłoby rozważenie sposobów usunięcia od władzy tych osobistości, które zaprzepaściły idee legjonowe.

75 procent autobusów w Polsce

Znajduje się w rękach żydowskich

Z racji kongresu komunikacji autobusowej, który obradował ostatnio w Poznaniu, warto przytoczyć parę cyfr, dotyczących przedsiębiorstw autobusowych. Ze statystyki, prowadzonej przez Zw. właścicieli autobusów wynika, że ogółem 75 procent autobusów w Polsce należy go żydów, a 25 procent do chrześcijan. Najlichniesze są przedsiębiorstwa, posiadające zaledwie 1 autobus i to eksploatowany przeważnie przez dwóch, trzech lub nawet więcej spółników.

Pod względem spółników pobilo rekord „przedsiębiorstwo autobusowe” w Mławie, gdzie do jednego autobusu należy aż 24 spółników. Ponieważ autobus ten posiada tylko

18 miejsc, przeto na jednego pasażera przy pada półtora współnika.

—:—

Antynacjonalizm w Polsce odznacza się tem, że uznaje wszelkie wewnętrzne nacjonalizmy, z wyjątkiem polskiego.

Gdy ludzie byli zdolni do krytykowania samych siebie tak jak krytykują bliźnich poprawiłaby się na świecie nowa choroba, która zwałaby się samowstręt.

Każda żywa istota naprzód umiera, — a potem dopiero gnije. Wyjątek stanowią państwa i rządy, te bowiem poczynają gnić — przed śmiercią.

Henryk Sienkiewicz.

Z dniem 1-go lipca ZOSTAŁO OTWARTE

Pogotowie Samochodowe

Wł. B. NOWICKI Łódź, Al Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REPERACYJNO-SAMOCODOWY. WYNAJEM SAMOCODOWY.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na pozerkaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

ARTUALJA

KARMIENIE DROBIU

(Z Pana Tadeusza)

...Jenerał w rannym stroju i z głową odkrytą Stał, trzymając oburącz podniesione sito. — Do nóg mu biegło ptactwo. Stąd wielkie, czubate

Bebes, jak koguty się toczą szarpate, Wstrząsając porpurowe na główkach szyszaki A za nimi co lepsze, sanacyjne ptaki: Pułkownik sunie zwolna, jak indyk, odęty, Dalej Bojko, jak kwoka ze swemi kurczęty, Których stadko się wielce w tych dniach przeredziło

Odkąd zśród nich Cieplaka i Kryśy ubyło. Owdzie śpieszą po miękkiej dywanów murawie Posły z BB nadęte i dumne jak pawie Bo chociaż sejm zamknięty, ale jest w zwy-

czaju, Coś im „dodać” do dyjet, na robotę w kraju Za nimi, jak perliczki, rozgdakane wielce, Po „dole” swoją śpieszą hurmem bracia — strzelce

I jak stado gołębi, pośród ptactwa hasa, Pchając się jaknajbliżej — sanacyjna prasa. Seiska się okrag ptactwa krzykliwej, ruchawy Głoday tłum wszystkich brygad, co chcą gwałtem... strawy

Jenerał czerpie z sita i sypie na głowy, Ręką pełną obfity pokarm... subsydjowy Z kas B, G. K., bo to jest również we zwy-

czaju Na potrzeby partyjne brać pieniądze kraju Jak pszenicy złocistej leżą pełne wory Pieniędzy. — Drób nakarmić trzeba na wybory Henryk St. Harta.

Mandolinistki pojechały same

Ameryka nie chce Kowalskiego

„Arcybiskup” marjawicki, Kowalski, starał się wyjechać do Ameryki. Władze polskie nie sprzeciwiały się temu. Aliści władze konsularne Stanów Zjednoczonych nie wydały Kowalskiemu pozwolenia na wyjazd do Ameryki. Odwołano się do rządu amerykańskiego w Waszyngtonie. I to nie po mogło Kowalskiemu.

Ostatni numer tygodnika „Królestwo Boże na ziemi” donosi, że do Ameryki wyjechali duchowni marjawiccy z siostrami, ale bez Kowalskiego, któremu, należy przypuszczać, władze amerykańskie nie pozwoliły na przyjazd do Ameryki.

Nieście pomoc najbiedniejszym

kieszeni a w takich okolicznościach byłby zdolny aresztować matkę własną.

Czyn Talji Drummond był w jego oczach tem strasznym że w ostatniej chwili doręczyła mu pogroźkę „Czerwonego Kręgu”, a z tego wrażenia nie otrzasał się jeszcze.

Był to człowiek wysoki, chudy, pochylony nieco do świata odnosił się z niedowierzaniem, a w tej chwili rozpiął go gniew, ponieważ żywił niezruszalne przekonanie o świętości majątku.

Taka kobieta stanowi niebezpieczeństwo społeczne! — zalił się Parrowi cienkim gredliwym zawsze głosem. — Któż wie, czy nie jest w stosunkach z szantarzystami i mordercami, którzy mi zagrażają? Mam im zapłacić czterdzieści tysięcy! — jęknął. Jest pańskim obowiązkiem czuwać by mnie nie spotkało coś złego... rozumiesz pan, inspektorze.. to pański obowiązek!

(D. c. D.)

jak świadek, zajęła miejsce na ławie oskarżonych

„Twarz jej zwracająca w każdym otoczeniu uwagę w tem ponurem środowisku urzędu policyjnego błyszczała tem większą jeszcze pięknoscia.

Sędzia spojrzal na leżącą przed nim skąpą. Wiek Talji określono ją jako „sekretarkę”.

Tem człowiek prawa przeżył już nie jedno i był zachartowany na najniezwyklejsze sprawy. Potrząsnął tedy tylko rozpacznie głową.

— Czy znany jest jakiś fakt świadczący na niekorzyść tej kobiety? — spytał czując do brzo jak śmieśnie brzmi w tem zastosowaniu wyraz „kobieta”

— Sir. Od niejakiego czasu jest obserwowana przez policję, ale do tej pory nie była aresztowana.

Sędzia spojrzal na dziewczynę przez okulary i rzekł:

— Doprawdy, pojąć nie mogę, jak mo-

głaś pani doprowadzić do sytuacji tego rodzaju. Posiada pani, jak widzę wykształcenie i kulturę, a obiecała panią zarzut kradzieży kilku funtów, chociaż przedmiot zabrany posiada znacznie większą wartość, niż zyskana w sposób karygodny kwota. Postępek ten przypisać trzeba chyba niezmiernej pokusie chwilowej czy gwałtownej potrzebie pieniędzy. To jednak nie usprawiedliwia czynu. Zważywszy dotychczasową nienagannosc, przyznaję pani czas do poprawy i tym razem uwalnim, udzielając jednocześnie przestrogi, byś pani nie popadła już w tego rodzaju konflikt z prawem.

Dziewczyna złożyła ukłon opuszczając ławkę oskarżonych, gdyż sędzić miano sprawę następną.

Jednocześnie wstał Harvey Froyant i wyszedł ze sali.

Był to człowiek bogaty, pieniądze stanowił dlań cel i zadanie życia. Przed udaniem się na spoczynek przeliczał zawartość swych

Królewna żeni się

Kto będzie nowym księciem -- małżonkiem

Następczyni tronu holenderskiego, księżniczka Juljana, ukończyła niedawno 21 rok życia.

Przyszła królowa Holandji jest jedną z najbardziej wykształconych księżniczek w Europie. W zeszłym roku ukończyła z odznaczeniem uniwersytet leydeński, zdając przytem tak samo egzamin jak wszyscy inni studenci.

Problemat małżeński przyszłej królowej państwa konstytucyjnego jest dosyć trudny. Racje stanu odgrywają tu rolę najważniejszą. Miłość jest na drugim planie. Kandydat przede wszystkim odpowiadać musi potrzebom państwa holenderskiego.

Mąż przyszłej królowej Holandji winien tedy odznaczać się zdrowiem fizycznym, jako ojciec przyszłych książąt i księżniczek holenderskich. Poza to ma to być młodzieniec o skromnych aspiracjach.

Przyszły książę — małżonek nie może interesować się zbyt polityką, gdyż rolę główną odgrywać będzie królowa. Narzęczony księżniczki Juljany nie może być katolikiem. Musi też być pochodzenia królewskiego. Jeżeli dodać jeszcze, że jest koniecznym warunkiem, by przyszły małżonek królowy pochodził z kraju zaprzyjaźnionego z Holandją — zrozumiałem się staje, jak trudno jest z pośród licznych kandydatów wybrać przyszłej królowej małżonka.

Towarzyskie sfery holenderskie z niecierpliwością oczekują już od roku wiadomości, kto będzie „wybrańcem” młodej, ładnej bardzo w Holandji lubianej, księżniczki Juljany.

Trudno jednak było dobrać odpowiedniego kandydata. Holandia czekała więc, — lecz tymczasem nie przestawały krążyć coraz to nowe pogłoski o zaręczynach następczyni tronu.

Przed miesiącem udała się królowa holenderska Wilhelmina wraz z następczynią tronu na krótki wypoczynek do Norwegji. — W kołach zbliżonych do dworu poszeptowano, że do Norwegji ma też przyjechać pewien książę, że wkrótce będą ogłoszone urzędowe zaręczyny.

Pogłoska ta urzeczywistniła się obecnie naprawdę.

Odkryto w Norwegji przyszłego księcia — małżonka. — Ma to być norweski książę Sigward.

Królowa Wilhelmina podała telegraficzną wiadomość radzie ministrów w Hadze. — Rada ministrów zebrała się na tajną naradę omawiając kwestję przedstawionego kandydata i ewentualnego małżonka. — Powzięto też postanowienie, w jaki sposób ma brzmieć od-

powieź dla królowej w imieniu całego państwa.

Z powziętą decyzją pojechał do królowej, bawiącej w Norwegji, holenderski minister spraw wewnętrznych. Niezadługo uda się też do Norwegji cały szereg dygnitarzy, stojących na czele rządu lub osób bliskich dworu. Wiadomość o tajnym posiedzeniu rady ministrów rozeszła się po Hadze lotem błyskawicy.

W każdym domu mówiło o sensacyjnej pogłosce, lecz nikt nie wiedział dokładnie kim jest właściwie przyszły książę i małżonek. Infant hiszpański? Książę angielski? By-

ły wielki książę rosyjski? A może naprawdę książę Sigward z Norwegji?

Napróżno damy holenderskie starały wyłudzić tajemnicę od ministrów. Ministrowie milczeli jak zakłeci. Nawet dziennikarze dowiedzieli się niewiele.

Po długich i kłopotliwych usiłowaniach udało się też dziennikarzom stwierdzić iż wybrańcem księżniczki Juljany jest nie infant hiszpański, ani też żaden z byłych wielkich książąt rosyjskich. W rzeczywistości jest to książę niemiecki, pochodzący z bocznej linii Hohenzollernów.

—:O:—

Przyszłość odmładzania ludzi

Nowe odkrycie w medycynie

W tych dniach na łamach kopenhaskiego tygodnika lekarskiego „Ugeskrift for Laeger” została opublikowana przez dwóch młodych uczonych, dr. med. Chrystjana Hamburgera i kand. farm. K. Bjergaarda, praca o sporządzeniu i zastosowaniu w Instytucie patologji ogólnej uniwersytetu kopenhaskiego preparatu o składzie hormonu przedniego płatu przysadki mózgowej.

W pracy swej uczeni kopenhascy opierali się głównie na badaniach znakomitych uczonych niemieckich tej miary co Steinach i Aschheim dotyczących zawartości tych substancji. Zasluga niemieckich uczonych pod tym względem polega głównie na stwierdzeniu istnienia oprócz hormonu seksualnego, różniącego się tem od innych hormonów seksualnych, że wywiera swe działanie zarówno na mężczyzn jak i kobiety. Zastosowanie wyciągu z przedniego płatu przysadki mózgowej posiada w medycynie kolosalne zastosowanie wszędzie tam, gdzie chodzi o doprowadzenie do stanu normalnego działania gruczołów rozrodczych. Z niego też skorzystał Steinach przy swem słynnym „odmładzaniu”.

Wspomniani uczeni kopenhascy pod kierunkiem prof. uniwersytetu Olufa Thomseny stosowali już preparat u zwierząt w pewnych wypadkach nerwowości, spowo-

dowanej zakłóceniem sunkcyj sfery płciowej. Rezultaty wypadły nadspodziewanie dobrze. Preparat ten sporządzony jest bądź w postaci białozółtawego proszku, albo w postaci białego płynu bez zapachu i całkowicie zbawiony jest właściwościami trujących. Działanie preparatu uwidacznia się tylko po zastosowaniu go w postaci zastrzyku, nie zaś w postaci specyfiku wewnętrznego.

—oOo—

Skutki prohibicji Miliard dolarów strat

Według obliczeń Stowarzyszenia prohibicyjnego straty rządu Stanów Zjednoczonych w r. ub., spowodowane ustawą prohibicyjną wynoszą o 24 miliony więcej niż w r. 1928. Na straty te składa się zwiększony wydatek rządowy na forsowanie prohibicji oraz strata w formie podatku, jak przed prohibicją rząd od fabrykacji i sprzedaży napojów alkoholowych. Ogólne straty roczne, według obliczeń wymienionego Stowarzyszenia sięgają zawrotnej sumy 959,872,780 dolarów.

REKLAMA to POTĘGA

EDGAR WALLACE

(10)

Krąg śmierci

Froyant wybauszyl nań oczy. — No.. tak. Wczoraj spytała czy niemógłbym jej dać pięć funtów zaliczki mówiąc że ma konieczny wypadek. Oczywiście nie dałem.. z zasady nie płacę za pracę nie wykonaną jeszcze.. — dodał z miną bogobożną — to prowadzi do zubożenia.

— Słyszałem, że posiadasz pan znaczną ilość przedmiotów starożytnych, po części bardzo cennych. Czy zauważył pan brak czegoś w dniach ostatnich?

Froyant zerwał się. Sama wzmianka o tem, że mógłby zostać okradziony wprawiała go zawsze w strach obłądny. Nie rzekłszy ani słowa wybiegł z pokoju, gdy wrócił po trzech minutach oczy mu wystąpiły z orbit.

— Mój Budda! — jęknął. — Wart conajmniej sto funtów! Był jeszcze dziś rano..

— Poproś pan Miss Drummond — powiedział oschle inspektora.

Rozmowa była krótka i bardzo przykra dla Froyanta, na dziewczynie zaś nie uczyniła, zdawało się, żadnego wrażenia, mimo, że lodowate spojrzenie chlebobdawcy zwiastowało odkrycie kradzieży. Przez chwilę nie mógł skąpiec wykrztusić zdania.

— Pani.. pani skradła mi coś! — wyrzucił w końcu skrzekliwym tonem a podniesioną dłoń jego drżała, — Jesteś złodziejką!

— Prosiłam pana o pieniądze! — odparła chłodno. — Gdybyś pan nie był szkaradnym, starym dusigroszem dostałabym je była dobrowolnie.

— Pani.. pani.. — jakął się a potem rzekł zwrócony do inspektora — Oskarżam ją o kradzież! Pamiętaj to sobie moja panno.. Zaraz.. zaraz, zobaczę czyś mi nie skradła czegoś więcej jeszcze!

— Niech się pan nie trudził — powiedział. — Wzięłam tylko tego szkaradnego Buddę i nic poza to.

Oddaj mi panna zaraz klucze! — ryknął rozwścieczony.

— Ach, pozwalałem jej otwierać swe drzwi! Na samą myśl rozpacz mnie porywała!

— Jeden zwłaszcza otworzyłam, która nie będzie panu miłym! — powiedziała spokojnie i zaraz zobaczył, co trzyma w ręku.

Podala mu kopertę on zaś ostupiał i strzegł czerwone koło. Słowa które były wpisane, zaćmiło mu przerażenie i padł zgięty na kolana przed pokojem.

I X

TALJA PRZED SADEM POLICYJNYM

Sędzia był człowiekiem dobrotliwym. Przenosił spojrzenie z siedzącego na ławie świadków inspektora Parra na dziewczynę, którą również niemal chłodną i spokoj-

Badanie świadków sądowych w synagodze

Daje lepsze rezultaty

W Równem zdarzył się nadwycieczny wypadek na tle procesu cywilnego, który jest obecnie szeroko komentowany tak w sferach ludności.

Oto przed 15 laty niejaki Bojer, mieszkaniec m. Równego, widząc, że zbliża się kres jego życia zawezwał do siebie daleką krewną Feldmanową i prosił ją, aby zaopiekowała się trzema sierotami, które po jego śmierci pozostaną bez wszelkiej opieki. W zamian za to pozwolił on jej zająć mieszkanie, składające się z 4 pokoi, na tak długo, aż pozostałe dzieci jego nie dojdą do pełnoletności.

Feldmanowa zgodziła się na to i zaraz po śmierci Bojera przeprowadziła się do wyznaczonego jej mieszkania.

Upłynęło 15 lat. Troje sierot wyrosło i zaczęło potrochu zarabiać na chleb codzienny. Najstarszy z nich doszedł do pełnoletności. Stosując się do umowy, zawartej między nieboszczykiem ojcem a p. Feldmanową, sieroty żądały, aby opuściła zajmowane mieszkanie w ich domu. Feldmanowa odpowiedziała, że tego nie uczyni, dopóki sieroty nie zwrócą jej 1000 rubli w złocie, które rzekomo miał u niej pożyczyć ich nieboszczyk ojciec. Zaczęły się targi, kłótnie, chodźono do rabina, aż cała sprawa oparła się o sąd.

Przed kilku dniami w sądzie okręgowym miała się odbyć powyższa sprawa. Sędzia widząc, że świadkowie Feldmanowej, którzy mieli zeznawać, jakoby widzieli na własne oczy, jak Feldmanowa wręczała pieniądze b. p. Bojerowi, płatali się w zeznaniach, wydał decyzję, żeby złożyli przysięgę w synagodze na dowód prawdziwości ich zeznań.

Nadszedł dzień przysięgi. Tysiączne tłumy wypełniły synagogę i wszystkie przy-

ległe ulice. Pośrodku świątyni zasiadł sędzia z sekretarzem, adwokaci i rabin, aby odebrać rzadko notowaną w dziejach sądownictwa przysięgę. Zapalono czarne świece, dwóch na czarno ubranych „szamesów“ postawił trumnę, w której przenosi się zmarłych na na cmentarz. Trzech świadków ubrano w białe szaty śmiertelne. Zapanowała grobowa cisza. Wśród niezliczonego tłumu rozległ się doniosły głos rabina:

„Pamiętajcie, że fałszywa przysięga w ciągu trzech dni do grobu weszcie... Dzieci wasze unieszczęśliwi, a pokolenie wasze po wieki przeklęte będzie...”

Nie dokończył rabin strasznych swoich słów, gdy nagle krzyk rozdarł panującą ciszę. To jeden ze świadków osunął się na ziemię i zemdlął. Dwaj inni, drżący i wylekli, chwilę stali jeszcze jakby wsłuchując się w echo złowróżebnych słów rabina, aż nagle zaczęli rwać z siebie śmiertelne szaty, krzycząc jak opętani: „My nie nie wiemy! — Wypuście nas stąd! — Nas namówiono, aby składać fałszywe zeznanie!”

Obecni tej dramatycznej sceny nie mogli opanować wzruszenia. Śmiertelna cisza zaległa świątynię, aż sędzia kazał odprowadzić ich do sądu, gdzie zeznali, że ulegając prośbom i namowom Feldmanowej, obiecali jej fałszywie zeznawać. Świadków aresztowano i sprawę ich skierowano do prokuratora.

Na zakończenie tej niesamowitej historii należy dodać, że czwarty świadek oświadczył iż jest wolnomyslicielem i że nic nie robi sobie z przysięgi w synagodze. Dziwnym trafem, w kilka godzin po tem oświadczeniu, zaniemogło jego jedyne dziecko i to tak ciężko, że doktorzy mają małą nadzieję utrzymania go przy życiu.

Wypadki samochodowe

Na czem najczęściej odbijają się

W czasopiśmie fachowym „Wiener Klinische Wochenschrift” asystent uniwersyteckiej kliniki chirurgicznej w Gracu, dr. Kreiner, o głasza ciekawe zestawienie obrażeń, odniesionych wskutek wypadków samochodowych i motocyklowych, a leczonych na tej klinice, tak co do sposobu ich powstania, jak i ich charakteru.

Z 154 wypadków tego rodzaju, leczonych w klinice (wypadki ambulatoryjne i leczone w innym szpitalu w Gracu nie były tu uwzględnione), większość przypada na przebiegania, spowodowane niebezpiecznym zbiegiem okoliczności, oraz, co zwłaszcza odnosi się do motocykli, upadków na wirażu.

Następne miejsce zajmują zderzenia dwóch pojazdów, a dopiero na samym końcu stoją wypadki, spowodowane jakimś defektem samej maszyny, jak hamulców albo motoru.

Najczęstszy rodzaj obrażeń, to uszkodzenia czaszki oraz wstrząsy mózgowe, a także obrażenia wewnętrzne. Uderzająco często zdarzają się uszkodzenia miednicy, do których spowodowania potrzeba jednak nadwyciecznej siły uderzenia. Śmiertelność wynosi mniej więcej 5,8 proc., przyczem zaznaczyć należy, że większość odniesionych obrażeń kwalifikuje się, jako „ciężkie”, mają więc olbrzymie znaczenie społeczne, gdyż obciążają znacznie Kasy Chorych tak podczas samego leczenia, jak i późniejsze niezdolności do pracy. Wypadkom samochodowym ulegają też często osoby, zajmujące wysokie i odpowiedzialne stanowiska społeczne, i mające do spełnienia obowiązki rodzinne.

Na ziemiach Polski

CUDZOZIEMCY W GDYNI

Według prowizorycznych zestawień w ciągu pierwszego półrocza br. przejechało przez port gdyński przeszło 10.000 podróżnych, co wskazuje na ciągły rozwój ruchu pasażerskiego na polskim wybrzeżu morskim.

WYSTAWA POWIATOWA W BARANOWICACH

W Baranowicach otwarto Wystawę Powiatową, która zawiera najciekawsze okazy świadczące o kulturze, rozwoju i historii powiatu Baranowickiego i miasta. A więc w dziale historycznym ciekawe stare dokumenty z 16 wieku, oryginał „Chaty w lesie” Syrokomli, stare księgi, mapy, obrazy, tkaniny miejscowe itp.; w dziale kulturalno-oświatowym ciekawe ekspozycje i prace uczniów szkół miejscowych itp. W dziale samorządowym umiejętnie dobrane ekspozycje i wykresy obrazują rozwój miasta, liczącego dziś 35.000 mieszkańców, rozwój i rozbudowę dróg wodnych i lądowych itd. Wystawa potrwa do końca sierpnia.

MONARCHIZM A PIENIĄDZE

Od pewnego czasu powstał spór pieniężny czołowych kierowników ruchu sanacyjno-monarchistycznego z tytułu domagania się p. H. Olszewskiego red. „Głosu Monarchy” kwoty 6.305 zł. od wydawców P. Olszewski zaskarżył trzech członków komitetu wydawniczego do sądu; sąd przysądził mu owe 6 tysięcy skolatani rozmaitymi troskami monarchiści będą musieli wypłacić swojemu marnotrawnemu członkowi za jego trudy poniesione dla monarchistycznej idei.

Popierajcie
wyroby krajowe

„Dobrowolna” prenumerata pism J. Piłsudskiego

Swoisty sposób zbierania zamówień na ośmiotomowe wydanie „Pism, mów i rozkazów J. Piłsudskiego”.

Do wszystkich urzędników biur instytucyj rządowych rozsyłane są imienne listy następującej treści:

WYDAWNICTWO ZBIOROWE

DZIEŁ MARSZAŁKA

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Telefon 540—45.

Warszawa, Nowolipie 2.

Konto czek. P.K.O. Nr. 22—902.

Warszawa, dnia 22. 7. 1930 r.

Przesyłając przy niniejszem na ręce J.W. Pana prospekt wydania zbiorowego w 8 tomach „Pisma, Mowy i Rozkazy Józefa Piłsudskiego” proszę łaskawie o podpisanie listy przez osoby, życzące sobie nabyć powyższe dzieło.

Publikacja dzieł Marszałka Józefa Piłsudskiego stała się dziś palącą koniecznością i odegra zasadniczą rolę nie tylko w pracach nad historją Odrodzenia Państwa Polskiego, lecz również w dziedzinie wychowania państwowego naszego narodu.

Ze względu na to, że listy prenumeratorem będą opublikowane, upraszam o możliwe nieniszczenie zewnętrznego wyglądu list oraz o ich zwrot na moje ręce dla celów rozrachowania.

Wpłaty należy uskuteczniać na załączonych czekach P.K.O. regularnie co mie-

siąc, o ileby prenumerata nie została wpłaconą jednorazowo.

Łączę wyrazy wysokiego poważania.

WŁODZIMIERZ TER GAZAROW

Major 3 Pułku Szwoleżerów W. S. S.

Kierownik działu propagandy.

Do tak zredagowanego listu załączone jest do wypełnienia zamówienie na prenumeratę wymienionego dzieła. „Gazeta Warszawska” pisze na marginesie tej dziwnej oferty:

„Pomijając kwestję czy publikacja dzieł ministra wojny jest „dziś palącą koniecznością” panu majorowi Ter Gazarowowi przyznać trzeba, że wpadł na bardzo prosty sposób „propagandy” dzieła, wątpić tylko należy czy urzędnicy państwowi po smutnych doświadczeniach ze składkami na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych i innymi „dobrowolnymi” ofiarami imieninowemi zechcą zgodzić się na ten nowy haracz, wyrażający się weale po każdą sumą 96 złotych. Zdaje się, że rezultat „propagandowy” p. majora będzie znikomym, pomimo tego nawet, że jacyś osobnicy w mundurach oficerskich osobiście nawet nagabują szereg osób, zwłaszcza takich, którzy stoją na czele biur, lub zajmują wyższe stanowisko urzędowe”.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 31 lipca — Ignacego

TEATRY

Teatr Miejski — Dzień i noc
Teatr Popularny — Pegaż pod gazem
Teatr w parku Staszica — Lefni karnawał

WIDOWISKA

Casino — A gdy nadejdzie chwila rozstania
Corso — I. A kochanek miał sto II. Człowiek o stu oczach

Capitol — Zaklęta rzeka

Czary — Adjutant

Grand-Kino — Trubadurzy New Jorku

Luna — I. Djabel II. Ochotnik

Odeon — Przystań miłości II. Górą kawaler-

Oświatowy — Przedwiośnie

Palace — Jezioro miłości

Splendid — Spiewak Montparnassu

Wodewil — I. Przystań miłości II. Górą kawa-

lerski stan

Zachęta — Jego niewolnica II. Małżeństwo

—ooo—

Wiadomości bieżące**Komunikat ob. Cudu nad Wisłą**

W dniu 30 lipca b. w lokalu Zw. Hallerczyków, przy ul. Piotrkowskiej 104 odbyło się o godz. 7.30 liczne posiedzenie organizacji, które zgłosiły akces w obchodzie 10 lecia Cudu nad Wisłą. Po wysłuchaniu sprawozdania komitetu organizacyjnego, wszyscy zebrani jednogłośnie postanowili prace komitetu kontynuować, przyczem zostały wybrane sekcje: propagandowa, obchodowa i finansowa.

Zebrań sekcji odbywać się będzie co dziennie w wyżej wymienionym lokalu Zw. Hallerczyków, Piotrkowska 104 w godzinach od 6 — 8 wieczorem.

Organizacje które dotychczas nie zgłosiły swego akcesu, proszone są o uskutecznienie tego w jaknajkrótszym czasie pod powyższym adresem.

Tylko w mundurach

Wszyscy urzędnicy skarbowi niższych kategorii winni nosić przepisowe mundury w myśl zarządzenia wyższych władz skarbowych.

Urzędnicy którzy jakiś już mundur posiadają muszą nowy mundur posiadać od dnia 1 maja 1931 a ci którzy wogóle munduru nie posiadają muszą go mieć już od dn. 1 października r. b. (b)

Spadek protestów wekslowych

Według danych statystycznych liczba weksli zaprotestowanych w Łodzi w czerwcu zmniejszyła się w porównaniu z majem rb. o 8,3 proc. Przeciętna wartość weksla zaprotestowanego wynosiła w czerwcu rb. 238 zł. wobec 240 w maju rb. Jeśli chodzi o zmniejszenie się wartości zaprotestowanych weksli na terenie woj. łódzkiego, to obniżenie się sięga 24 i pół procent.

Zjazd cyganów.. ale w Chojnicach

W związku z rozpowszechnianą wiadomością o zjeździe i elekcji króla cyganów do wiadujemy się że na Chojnach w Łodzi już dawno cyganów nie widziano. Wybór króla cygańskiego odbędzie się jutro w Chojnicach na Pomorsku.

MORDERCA PREZESA P. K. O. LINDEGO**Jest na wońości i cieszy się opieką władz**

W ostatnim numerze „Placówki” czytamy:

Przed kilku laty został zamordowany prezes PKO. i jej twórca, ś. p. Linde. Mordercą był Trzmielewski.

Przewód sądowy udowodnił, że morderstwo nie wypływało z motywów osobistych, do czego zresztą przyznał się morderca, lecz że wchodziły tu w grę: pobudki polityczne.

Wyraźnie mówiąc: „komuś” zależało na zgładzeniu zasłużonego twórcy Poczty Kasy Oszczędności. Komu — niewiadomo. Przewrotny i sprytny sierżant nie wyjaśnił. Nie zdradził..

Wyrok:

8 lat ciężkiego więzienia za morderstwo z premedytacją.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Ale..

Z chwilą kiedy sierżant Trzmielewski „zamieszkał” w więzieniu, znalazły się „grube ryby” ze sier.. „czynników miarodajnych”, które w nadzwyczaj pieczołowity sposób zaopiekowały się rodziną mordercy —

sierżanta.

lewski.. zostaje zwolniony z więzienia.

Obecnie morderca ś. p. Lindego nie tylko, że korzysta przedwcześnie z wolności, lecz jest podobno na „stanowisku”, jak felczer weterynaryjny.. a ponadto, nie mając obecnie nic wspólnego z wojskiem, mieszkuje przytem w domu wojskowym. Ciekawe, nieprawdaż!

Warto byłoby bliżej zbadać przyczyny i powody, dla których zbrodniarza tak przywilejowano!

Do skromnego mieszkania pani sierżantowej (przy ulicy Pokornej) zaczęła przybierać regularnie (3—4 razy w miesiącu) pani generałowa..

Niekiedy pod dom, w którym mieszka sierżantowa, zajeżdżało auto, z którego wysiadł sam pan generał.

Tak trwało lat cztery, w czasie których, podobno, morderca Trzmielewski korzystał z „uprzywilejowanego” urlopu, aby utrzymać swoją małżonkę, (było to w czasie świąt).

Przed paroma miesiącami sierżant Trzmi-

PEŁNOWARTOŚCIOWE KOMORNE**przedwojenne****Trzeba będzie płacić od 1-go października**

Jak się dowiadujemy b. kwartał jest ostatnim w którym lokatorzy, zajmujący 1 i 2 izbowe mieszkania korzystają ze zniżonych opłat w myśl art. 5 ust. o ochronie lokatorów. Opłaty te, wynoszące w 2 kw. rb. 91 proc. z dniem 1 lipca wzrosły o 6 proc. tak iż do dnia 1 października wynosić będą 97 proc. komornego podstawowego tj. płaconego w czerwcu w roku 1914.

Po tym terminie komorne staje się już pełnowartościowe, to znaczy, osiąga ono wyśokość komornego, płaconego jak zaznaczyliśmy w czerwcu 1914 r. w przerachowaniu

rubli, marek i koron na złote polskie.

Przypominamy iż skala tego przerachowania jest następująca: 100 rubli równa się 266 złotych, 100 marek 123 złotych, i 100 koron 105 złotych.

Żadne inne opłaty związane z utrzymaniem domu, lokatorów już nie obowiązują. Poza tem ust. o ochronie lokatorów obowiązują je w całym swym brzmieniu.

Nie może więc gospodarz podwyższyć ustawowego komornego ani też wymawiać wypłacalnym lokatorom mieszkań

Zamordowanie stróża nocnego**Który pilnował willę**

W dniu wczorajszym przechodzący patrol policji znalazł na polu sąsiadującym z willą dr. Katza w Poddębnie w odległości 1 klm. od Tuszyńa zwłoki nieznanego mężczyzny. Przeprowadzone doshodenie policyjne ustaliło, iż martwym jest Stanisław Kołodziejczyk, nocny dozorca w willi dr. Katza.

Władze policyjne przypuszczają, iż Kołodziejczyk został zamordowany przez jakiegoś opryszka, lub opryszków, którzy usiłowali

włamać się do willi

Hipotezę tą podtrzymują ślady skopanej ziemi obok znalezionych zwłok Kołodziejczyka, co wykazuje na rozpaczliwą walkę zabójcy z ofiarą.

W związku z powyższem komenda policji na powiat łódzki wydelegowała na miejsce swych funkcjonariuszy, celem wykrycia sprawców śmierci Kołodziejczyka.

Teatr i sztuka

TEATR POPULARNY

Dziś czwartek o godz. 8.45 wiecz. przebojowa rewja w 18-tu częściach „PEGAZ POD GAZEM”

TEATR REWJI (w Parku Staszica)

Dziś czwartek ostatnie przedstawienie przebojowej rewji p. t. „Letni karnawał czyli Wszystko dla Was”

BAŁUCKI TEATR POPULARNY

(Młynarska 32)

Powołana do życia w dzielnicy bałuckiej Młynarska 32 nowa placówka teatralna pod art. kierownictwem Józefa Piłarskiego dyr. Teatru Popularnego, powtarza poraz ostatni w nadchodzącą sobotę i niedzielę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. komedję Szutkiewicza w 4 aktach.

—ooo—

„Dyktatura” w Niemczech

Po raz pierwszy w dziejach Republiki Niemieckiej konflikt między rządem a parlamentem pogłębił się tak dalece, że wywołał rozwiązanie Reichstagu. Opinia publiczna nazywa to „krokiem naprzód ku dyktaturze”. — Wiele w tem kryje się prawdy, wykaże okres przedwyborczy, gdy kanclerz Brüning będzie rządził bez parlamentu.

Jedno nie ulega wątpliwości: rząd Rzeszy kroczy jeśli nie ku dyktaturze, to jednak goraz bardziej ku prawicy. Czy w ciągu 11 lat była do pomyslenia jakkolwiek współpraca centrowców z jawnie reakcyjną i monarchistyczną partją niemiecko-narodowych? Czy można było w dotychczasowych warunkach niemieckich wyobrazić sobie, że Wirth zasiadzie w jednym gabinecie z hr. Westarpem, lub nawet konserwatysta Stresemann z Hugenbergiem? Dziś jednak, Hugenberg jest panem sytuacji: on to dopomógł socjalnym demokratom obalić niekonstytucyjne zarządzenie gabinetu Brüninga, on doprowadził do rozwiązania Reichstagu, on dyktuje dziś rządowi Rzeszy warunki.

Reakcja niemiecka, przyznać trzeba zupełnie bezstronnie, zdała egzamin polityczny. W okresie największego powodzenia idei koalicji Weimarskiej Hugenberg i Hitler mobilizowali swą „armję” w ciszy, bez rozgłosu. — Nieustanne ataki na rząd republikański głównym swym ostrzem kierowane były przeciw polityce zagranicznej Rzeszy. Konieczność jednak unormowania stosunków z Europą Zachodnią i osobisty autorytet Stresemanna były doskonałą odtrutką na strzały prawicy. Po śmierci Eberta reakcja niemiecka odniosła wielki sukces w wyborach prezydenta, wprowadzając na naczelne w kraju stanowisko generała Hindenburga.

Zwrot nasirójów opanował nie tylko szerokie rzesze wyborców, niezadowolonych z polityki gospodarczej i politycznej chwiejności lewicy mieszczańskiej i socjalnej demokracji, lecz i odpowiedzialne czynniki w partiach politycznych. Po śmierci Stresemanna niemiecka partja ludowa poczęła coraz bardziej dążyć ku Hugenbergowi, a Schiele i Treviranus przypieczętowali zarysowującą się przyjaźń.

Demokraci większej roli w politycznych kombinacjach nie odgrywali. Socjaliści zaś demokraci wykorzystani zostali dla potrzeb postępującej reakcji, w następstwie — odsunięci. Póki to było konieczne wobec „zagranicy” nacjonalistycznej „pozwalali” socjalistom brać udział w rządzie. Za soczewicę w postaci kredytów na budowę pancerników i popieranie reakcyjnych reform gospodarczych socjalista Müller mógł nawet być kanclerzem. Gdy jednak zrobił swoje i plan Younga został przyjęty, „murzyna” odsunięto od rządu. Ostatnie posunięcia koalicyjnego rządu Brüninga pogłębiły rozdział między stronnictwami centrowymi a socjalistami.

Reakcyjni nacjonalistyci coraz śmielej pokazywali swe „pazurki”. Nieustanna kampania prasowa i parlamentarna Hugenberga, pogromy separatystów w Nadrenji, awantury w Turyni, głośny konflikt Hindenburga z rządem pruskim w sprawie Stahlhelmu nad Renem — oto ostatnie „kwiatki” ich działalności i wpływów. Gdy przeto Reichstag kategorięcznie wypowiedział się przeciw przyjęciu wprowadzonej przez rząd Brüninga w drodze konstytucyjnego, „pozaparlamentarnego” zarządzenia dodatkowej daniny („ofiary koniecznej”), obciążającej sfery prawnicze, Hugenberg dopiął swego: po kilkugodzinnej konferencji lidera nacjonalistów z kanclerzem Rzeszy los parlamentu był przesądzony. Stało się tak, jak było zgóry ukartowane, dla podkreślenia swego nowego „sojuszu” Hugenberg „przydzielił” dwudziestu swych posłów do głosowania za rządem, reszta jednak członków niemiecko-narodowej partji poparła wniosek socjalistów — i Niemcy pozostały bez „ofiary koniecznej”, — ale i bez parlamentu.

Na okres przedwyborczy, przejściowo zacieśnione zostaną więzy między centrum a prawicą, niewątpliwie kosztem ostatecznego pogrzebania zasad koalicji Weimarskiej. Los Müllera i Hilferdinga podziela demokraci i lewicowy odłam centrum z Wirthem na czele, wpływy Hugenberga i Schielego zapanują wszechwładnie, Hitler będzie zbierał nowe sukcesy pod protektoratem gen. Hindenburga, wybory będzie się przygotowało w duchu

Hohenzellernów.

Oto najbliższe etapy polityki niemieckiej, odkąd przestał obowiązywać parawan Locarna lub Genewy. Idea Koalicji Weimarskiej zostaje pogrzebana, a jeżeli demokratyczny rząd pruski jest jeszcze solą w oku zjednoczonej reakcji, to i tu przy pomocy uległych serwowców nacjonalistyci poradzą sobie.

Młodzież katolicka nie chce

mieć wśród siebie „strzelców”

Biskup Łosiński i duchowieństwo diecezji kieleckiej przeciw „strzelcowi”

Odbył się w Olkuszu zlot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji kieleckiej.

Dla przygotowania zjazdu stworzono komitet honorowy. Na kilka dni przed zlotem przybył do Olkusza generalny sekretarz stowarzyszeń ksiądz Poloska, i zwołał posiedzenie komitetu honorowego, do którego należeli: starosta Stamirowski, burmistrz inż. Starkiewicz, prezes „Sokoła” prof. Fijałkowski, ks. dziekan Frelek, kierownik szkoły Nocoń, p. Noconiowa, dr Łapiński, p. Kraczkewiczówna, księża prefekci i t. d. Na zebranie przybyli wszyscy zaproszeni prócz pp. starosty i burmistrza.

Ks. Poloska wygłosił dłuższe przemówienie o idei stowarzyszeń i o przygotowanym zlocie. Zabrał następnie głos prof. Fijałkowski i w imieniu „Sokoła” zgłosił udział Sokołów w zjeździe. Zgłoszenie to wywołało sprzeciw dr. Łapińskiego. Okazało się, że dr. Łapiński uważa się za „strzelca”, który nie może pozwolić na to, aby „organizacje mundurowe” brały udział w uroczystości i na dawały tem polityczny charakter stowarzyszeniom, gdyby jednak „Sokół” mimo tych ostrzeżeń wziął udział w zlocie, to on zgłasza również udział „Strzelca”.

Przewodniczący ks. Poloska serdecznie podziękował Sokolowi, jako wyznającemu te

samo podstawowe idee, za deklarację i udział odmówił natomiast przyjęcia do wiadomości udziału „strzelca”, stwierdzając wyraźnie, iż czyni to w swoim imieniu i w zgodzie z księdzem biskupem kieleckim.

Po oświadczeniu ks. Poloski dr. Łapiński, zasłaniając się koniecznością zagładnięcia do szpitala, opuścił zebranie. Udał się... prosto do burmistrza. Jeszcze posiedzenie nie dobiegło końca, a na ręce przewodniczącej patronatu, p. Heleny Noconiowej zaczęły napływać pisma:

od burmistrza Stankiewicza, dr. Łapińskiego i starosty Stamirowskiego, w których oświadczyli oni, że nie wezmą oni udziału w zlocie, dopóki decyzja, wykluczająca „strzelca” ze zlotu nie zostanie cofnięta.

Patronat Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej nie mógł przyjąć żądań pp. starosty i burmistrza, nie przejął się też zarzutem, iż jeśli na zlocie nie będzie „strzelca”, to zlot nabierze charakteru politycznego partyjnego. Organizatorzy zjazdu zrezygnowali tedy z pozyskania autorów listów dla zlotu i zjazdu.

Zlot wypadł znakomicie. Przybyło około 500 delegatów obojga płci z całej diecezji. Nastrój był doskonały. Gdy pochód szedł z wieńcem do grobów powstańców papod gmach starostwa, salutował mu... woźny.

Biedni oficerowie

Zoów będą musieli składać dobrowolne składki

Opowiadają, że w kołach wojskowych rozpatrywana jest myśl udzielenia p. Prezydentowi daru honorowego od wojskowych w postaci majątku ziemskiego. Wybrano po no na ten cel Rozalin leżący na pograniczu powiatów: Błońskiego i Grójeckiego, a należący do b. posła sejmu śląskiego, Kazimierza Rakowskiego, który po maju przeszedł

do sanacji. Mówią, że nawet min. Składkowski już zwiedzał Rozalin, czy nadaje się na taki dar.

Dar miałby być splecony drogą składki. W tym celu zostałyby wypuszczone pomiędzy oficerami odpowiednie listy składkowe.

Ważne dla sklepów i malarzy!

Stare gazety do owijania

(MAKULATURA)

DO SPRZEDANIA po 40 gr. za kilo.

Administracja „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41,

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT wszelkich marek
WAPNO z różnych wapienników,
ZELAZO konstrukcyjne i handl.,
BLACHY żelazne, dachowe i inne
BLACHY ocynkowane i cynkowe
BELKI żelazne (tregry)
KORYTKA żelazne
GWOZDZIE budowlane i handlowe,
TEKTURĘ smołowcową,
SMOŁĘ do smarowania dachów
 oraz wszelkie artykuły budowlane
 POLECA ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
 Kilińskiego 70. Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

BANK Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. —: Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.
ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

DO SPRZEDANIA piece w cenie 4000 zł. Napiórko wskiego 157 u gospodarza 1242-1

SPRZEDAM sklep spożywczy w dobrym punkcie można się dowiedzieć ul. Zawiszy Nr. 27 w sklepie 1244-2

Wentylatory ściennie, stołowe i sufitowe do wszelkich celów „Watt” Narutowicza 16, tel. 190-38 1113-1

Posady i prace

POTRZEBNA dziewczyna Gdańska Nr. 5 pralnia 1240-2

Nauka i wychow.

WYTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięce, 6-go Sierpnia 14, praca oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 1236-3

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę)

Reklama to potęga

GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE,

lecnicze, przed i po położowe, biodrowe, poszczepiające gumowe, oraz gumę kombinowaną itp.

BIUSTONOSZE STANICZKI różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obetalunek POLECA

„MARTA” PIOTRKOWSKA 100
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów.

KAROL FOLKIERSKI

INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIEGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Płany przyłączeń do sieci kanalizacyjnych

Porada prawno-administr. w sprawach technicznych

Do sprzedania odpadki papieru

w większej ilości po b. niskiej cenie

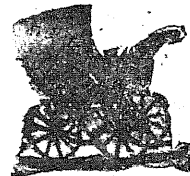
Wiadomość w administracji „Rozwój”

Dr. H. REITEROWSKI

Spec. chor. płucne

EWANGELICKA 1. Telefon 166-90

powrócił



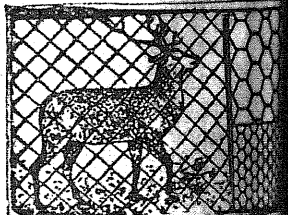
Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dziecięcych krajowych i zagranicznych wyżymaczki amerykańskie, materace wyśiślane oraz materace sprężyste nowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL.”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 78
(w podwórzu) tel. 158-81

SKLEP

KAZIMIERY Zielonko
Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.



DRUCIANE

Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtracji „Rabitz” do robót betonowych, we wszystkich m. lach wyrabia i poleca

RUDOLF JUNIUSZ

Łódź, Wólczańska 10

Telefon. 128-97

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy -

Bez wkładu na sprzedaż

miesięczne spłaty

Pierwszorządne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, wełniane i bawełniane, bielizna męska i damska, szlafki, dywany, torby, parasole, białe towary i galanteria. poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15

CENA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychożenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski W Łodzi T. Czajewskiego.

Redaktor, odp. J. Czajewski